

UZASADNIENIE

Powód R. S. wniósł przeciwko pozwanemu D. Ś. (1) o zapłatę kwoty 522,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, tytułem zapłaty za usługę reklamową oraz kwoty 171,21 zł stanowiącej równowartość kwoty 40 euro, tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności.

Nakazem zapłaty z dnia 26 października 2019 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu, pozwany zakwestionował istnienie roszczenia powoda co do zasady jak i wysokości.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. Ś. (2) do 27 kwietnia 2018r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...), w S. przy ul. (...). W czasie wykonywania działalności większość czynności związanych z jej prowadzeniem wykonywała jego konkubina S. S. (1). Pozwany pomagał w lokalu i zajmował się sprawami technicznymi. Zyski z działalności pobierała S. S. (1), jako faktycznie prowadząca działalność. Po zaprzestaniu działalności i wykreśleniu z (...) D. Ś. (2) nie zajmował się sprawy związanymi z pierogarnią.

Dowód:

- wydruk (...) pozwanego k. 9,
- zeznania D. Ś. (1) k. 96-97v.
- zeznania świadka S. S. (1) k. 94v.-95v.

W październiku 2018r. S. S. (1) zamówiła u powoda R. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) wykonanie dwóch plakatów reklamowych dotyczących zamówienia produkcji pierogów. Ostatecznie w dniu 14 listopada 2018r. wskazała rozmiar plakatów, zamawiając je w ramach zaciskowych.

W toku prowadzonej korespondencji S. S. (1) nie przedstawiała się powodowi, dokonując zamówienia posługiwała się adresem e-mail (...)

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 81-87;
- zeznania świadka R. P. k. 94v;
- zeznania świadka S. S. (1) k. 94v.-95v.;
- zeznania R. S. k. 95v-96;
- zeznania D. Ś. (1) k. 96-97v.

Powód wykonał materiały reklamowe zgodnie ze zleceniem. W dniu 12 grudnia 2018r. mailowo zwrócił się do zamawiającej z prośbą o uregulowanie należności za wykonane zamówienie w wysokości 425 zł netto. Mimo zapewnień

S. S. (1) nie uiściła należności. Dnia 8 lutego 2019 r. powód wystawił na rzecz pozwanego D. Ś. (1), fakturę VAT nr (...) na kwotę 522,75 zł brutto tytułem:

- ramki (...) format A0 za kwotę 145 zł;
- wydruku plakatów A0 2 szt. za kwotę 82 zł;
- prac projektowych za kwotę 38 zł;
- frezowania materiału + druk+ klejenie+ tabliczka reklamowa 2 szt. za kwotę 160 zł,

z terminem płatności do dnia 15 lutego 2019 r.

Dowód:

- korespondencja e-mail k. 81
- faktura VAT nr (...) k. 7;
- zeznania świadka S. S. (1) k. 94v.-95v.;
- zeznania R. S. k. 95v-96.

Wiadomością e-mail skierowaną na adres (...) 8 lutego 2019r., w związku z brakiem kontaktu ze strony S. S. (2), powód przesłał fakturę VAT. S. S. (1) odebrała fakturę, nie kwestionowała jej wysokości i nie uiściła należności.

Dowód:

- wiadomość e-mail k. 80.

Wobec bezskutecznego upływu terminu, pismem z dnia 25 marca 2019r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 522,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz równowartością kwoty 40 euro, w ciągu 7 dni.

Dowód:

- pismo z dnia 25 marca 2019 r. k. 8.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził należności wynikającej z umowy o dzieło uregulowanej na podstawie art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W sprawie niesporna była prawidłowość wykonanych przez powoda prac, wysokości wynagrodzenia.

Spór dotyczył legitymacji biernej pozwanego, zawarcia umowy z pozwanym.

Zgodnie z treścią art. 6 kc powód zobowiązany był wykazać istnienie umowy, jej treść w tym strony umowy, jak i wysokości wynagrodzenia. Zdaniem sądu powód nie podołał temu obowiązkowi. Jedynym dowodem wykazującym, że to pozwany D. Ś. (2) był stroną zawartej umowy był adres poczty elektronicznej - (...) i przypisana do niego nazwa „dawid świć”. Zdaniem sądu nie był to dowód wystarczający. Po pierwsze jak powszechnie wiadomo do adresu mailowego można przypisać jakąkolwiek wybraną przez siebie nazwę. Po drugie z materiału dowodowego wynikało jednoznacznie – co zresztą nie było kwestionowane przez powoda – że adresem tym posługiwała się istotnie S. S. (1) i to ona prowadziła z powodem korespondencję. Wynikało to nie tylko z jej zeznań jako świadka, lecz również z samej

korrespondencji, w której przedstawiciel powoda zwracał się do osoby zamawiającej w rodzaju żeńskim. Nadto na fakt, że to istotnie świadek posługiwał się tym adresem mailowym jako własnym i miał do niego stały dostęp, wskazywało również to, że w toku przesłuchania S. S. (1) na polecenie sądu odszukała maila zawierającego sporną fakturę. Niewątpliwie więc to ona miała dostęp do poczty i na bieżąco korzystała z adresu mailowego o nazwie „dawid świć”. Po trzecie również pozwany potwierdzał, że adresem tym posługiwała się wyłącznie jego była konkubina. Dodatkowym potwierdzeniem takich zeznań była sama treść korespondencji mailowej, prowadzonej ze spornego adresu w okresie poprzedzającym zamówienie. Załączone maile dotyczyły okresu od lipca 2018r. Już wówczas korespondencja była prowadzona ewidentnie przez kobietę – jak wynikało z zeznań – przez S. S. (1). W całej bowiem korespondencji strony używały rodzaju żeńskiego w stosunku do osoby zamawiającej. Potwierdza to więc zeznania, z których wynikało, że w rzeczywistości działalności gospodarcza, nawet w okresie zarejestrowania pozwanego w (...), była prowadzona przez S. S. (1). Po czwarte z zeznań świadków w tym świadka strony powodowej R. P., wynikało, że zamówienie składała „jakaś Pani”. Co więcej sam powód w toku przesłuchania wskazał, że zamówienie składała „pani, która wcześniej zeznawała” (tj. S. S. (1)). Ostatecznie sama S. S. (1) przyznała, że to ona składała zamówienie, a pozwany nie miał z tym nic wspólnego. Ostatecznie wreszcie należy wskazać, że od sierpnia 2018r. formalnie – zgodnie ze wpisem do (...) działalność pod nazwą P. Domowy Pierozek prowadził A. S. (syn S. S. (1)). Mimo to S. S. (1) nadal w korespondencji związanej z tą działalnością gospodarczą, posługiwała się adresem: „dawid świć”- (...) Jednoznacznie wskazuje to więc na używanie przez nią tego adresu niezależnie od formalno-prawnych właścicieli działalności.

Żaden dowód nie wskazywał więc na jakikolwiek aktywny udział pozwanego D. Ś. (1) w składaniu zamówienia reklamowego.

W tych okolicznościach należało jedynie przeanalizować i rozważyć czy S. S. (1) składając zamówienie działała we własnym imieniu, w imieniu pozwanego bez pełnomocnictwa czy jako jego pełnomocnik. Pozwany w momencie zawarcia umowy nie prowadził działalności gospodarczej. Z (...) został wykreślony kilka miesięcy przed złożeniem zamówienia. Żaden z przedłożonych przez powoda dowodów nie wykazał zaś aby mimo to pozwany aktywnie wykonywał działalność gospodarczą w pod nazwą „pierogarnia domowy pierozek”. Przesłuchiwana S. S. (1) stanowczo wskazywała, że nie posiadała wówczas żadnego pełnomocnictwa od pozwanego do działania w jego imieniu, zaś sam pozwany nie miał nic wspólnego z tą restauracją. Powód nie wykazał więc żadnym dowodem na istnienie takiego umocowania. Podobnie nie zostało wykazane, aby S. S. (1) działała w imieniu pozwanego lecz bez jego zlecenia. Z przedłożonych dokumentów i zeznań nie wynikało bowiem aby kiedykolwiek powoływała się na pozwanego jako zleceniodawcę czy choćby podawała jego dane do faktury. Jak zeznawał sam powód dane do faktury wpisał sam po wyszukaniu danych pozwanego w (...).

Jedynym więc faktem który wynikał z przeprowadzonego postępowania było to, że zamówienie we własnym imieniu, dla prowadzonej osobiście działalność gospodarczej składała S. S. (1).

Mając powyższe na uwadze powództwo oddalono z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 102 k.p.c. zgodnie z który, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Sąd miał na uwadze, że ujawniony dopiero w toku procesu sposób działania zamawiającej mógł w uzasadniony sposób wprowadzić w błąd powoda co do tożsamości osoby składającej zamówienie. Powód przyjmując w październiku zamówienie nie posiadał wiedzy, że osoba zamawiająca w istocie nie działa w imieniu widniejącego w nazwie maila D. Ś. (1). Niewątpliwie wcześniejsza prawidłowa współpraca stron, tj. wcześniej zrealizowane przez powoda zamówienia i opłacone należycie faktury, powodowały u powoda przekonanie, że istotnie zamówienia składa D. Ś. (2). Skoro nigdy wcześniej należności nie były przez niego kwestionowane, to powód miał uzasadnione przypuszczenie, że właśnie pozwany jest rzeczywistym klientem. Dla powoda mogło być wówczas oczywiste, że w imieniu D. Ś. (1) może działać np. jego pracownik. Jak już wcześniej wskazano oczywiście nazwa domeny nie jest rozstrzygająca do ustalenia osoby przekazującej wiadomość, jednakże jest również oczywiste, że zasadą, zwłaszcza w obrocie gospodarczym, jest posługiwanie się właściwymi adresami pocztowymi obrazującymi i identyfikującymi kontrahenta. Niewątpliwie więc

powód został wprowadzony w błąd działaniami zamawiającej. W takiej sytuacji można przyjąć, że powód mógł mieć uzasadnione, ale ostatecznie błędne przekonanie, że to D. Ś. (2) był stroną umowy. Z chwilą zaś nieuregulowania zobowiązań, braku odpowiedzi na wezwania, zamawiająca całkowicie zerwała kontakt z powodem. W konsekwencji uniemożliwiło mu to w postępowaniu przedsądowym ustalenie faktycznego zamawiającego. Dodatkowo należy wskazać, że pozwany zezwalając S. S. (1) na korzystanie z poczty elektronicznej, którą sam zakładał i opatrzył własnym nazwiskiem, a co najmniej ignorując ten fakt, również przyczynił się i umożliwił jej wprowadzania w błąd adresatów korespondencji. Dbając więc o własne interesy, jak i prawidłowy obrót gospodarczy, powinien był doprowadzić do zaniechania takich działań. Powód w sposób logiczny ustalił dane D. Ś. (1) jako zamawiającego i pozwanego w sprawie. W zaistniałej sytuacji powód chcąc dochodzić własnej należności nie miał innej możliwości poza skierowaniem sprawy przeciwko jedynej osobie, której tożsamość wynikało wówczas z posiadanej korespondencji. Uznano więc, że obecne obciążanie powoda kosztami stanowiłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego dodatkowe obciążenie powoda, którego niekwestionowana wiarygodność, nadal nie została prawidłowo zaspokojona.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)